

TEDE, STYLE WOLNE TAK

Gdziekolwiek rap

Ten bit zapisałem Drin 2
Pamiętam, jak go robiłem po tamtym
Do dziś trwa non stop ta impreza
Muza gra mocno i palą się blanty
Nie było szans, żeby się ocknąć
Bo w sumie po co, jak dobrze mi z tym
Od wtedy tak daleko to poszło
Mi się sny raczej spełniały, im prysły
Przynosiliśmy hip-hop z nad Wisły
Nie myśleliśmy, gdzie nas to zagna
Ważny był melanz i że mieliśmy
Instrumentale, żeby rap nagrać

Style były wolne tak
Wolne tak (Wolne tak)
Byle podkład wolny, majk
Był freestyle (Ciągłe rap)
Style były wolne tak
Wolne tak (Wolne tak)
Byle podkład wolny, majk
Był freestyle (Gdziekolwiek rap)

Napierdalałem fristajle na imprezach
Rap przynosiła mi ślina na język
Nikt nie rozkminiął, co będzie z tym potem
I nie przeliczałem na kwotę pieniędzy
Nie było fotek i nagrań z komórek
I tak w sumie mało kto wtedy miał ją
Był bit, odkręcał z rapem kurek
Mikrofon – łaka maka flow, fristajlo
Dziś cię nagrają i potem to znajdą
Takie Cop Robo jak Elda to zjadło
Dlatego nie da freestyle'u ci teraz
Żadna z tych pizd, bo zderzy się z prawdą
To było dawno, pamiętam ich wolne
Były chujowe jak rapy ich dziś są
Atrapy raperów, myślą – są w formie
Na mikrofonie wychodzi, kto jest pizdą
(Pizdą, pizdą)

Style były wolne tak
Wolne tak (Wolne tak)
Byle podkład wolny, majk
Był freestyle (Ciągłe rap)
Style były wolne tak
Wolne tak (Wolne tak)
Byle podkład wolny, majk
Był freestyle (Gdziekolwiek rap)